



To motto, zamieszczone na zaproszeniu wystawy „Wielkiemu Rodakowi – Poczta Polska”, bardzo dobrze odzwierciedla intencje organizatorów. Najlepiej przecież poznajemy siebie we wspólnym działaniu, a takie właśnie podjęli przedstawiciele Urzędu Pocztowego w Rybnie k/Sochaczewu, Gminnej Biblioteki Publicznej i miejscowego duchowieństwa, którzy postanowili w 87. rocznicę urodzin Jana Pawła II uczcić jego pamięć. Własnymi siłami przygotowali ciekawą ekspozycję polskich znaczków pocztowych o tematyce papieskiej, pamiątek oraz wydawnictw książkowych poświęconych papieżowi. Na szczególne uznanie zasługują zwłaszcza: Jolanta Sieradzka z Poczty Polskiej, Ewa Bojarska, dyrektor gminnej biblioteki oraz

Moje wrażenia

Człowiek nie jest tylko sprawcą swoich czynów, ale przez te czyny jest zarazem w jakiś sposób „twórcą samego siebie”. Jan Paweł II

ksiądz Robert Lejwoda, którzy swoim zapałem i pracowitością zachęcili innych do włączenia się w organizację wystawy. Zaprosili m.in. ks. prof. Waldemara Chrostowskiego, przewodniczącego Stowarzyszenia Bibliistów Polskich i członka Polskiej Akademii Filatelistyki, autora książki „Papież Pielgrzym. Jan Paweł II na znaczkach pocztowych świata”. Któż ciekawiej i bardziej kompetentnie niż on mógłby opowiedzieć o wydawnictwach filatelistycznych poświęconych historii niezwykłego pontyfikatu? To wielki sukces, że ten zacny gość przyjął zaproszenie na wystawę do małej miejscowości, położonej gdzieś na uboczu, skrytej między żyznymi polami, poprzecinanymi drogami, wzdłuż których ciągną się szpalery starych lip. Obszerny wywiad z ks. prof. Waldemarem Chrostowskim publikowaliśmy kilka lat temu w Nr 23/97 naszego tygodnika. Ksiądz mówił wówczas „o niepowtarzalnym mo-

mentem w dziejach Polski”, filatelistycznych wydawnictwach wyrażających podziw i uwielbienie dla Jana Pawła II – papieża, który poprzez swoją osobowość i charyzmę potrafił z każdym nawiązać dialog. Podczas swojego wystąpienia w Rybnie, ks. prof. Chrostowski docenił duży wkład Poczty Polskiej w filatelistyczne dokumentowanie tematyki papieskiej. Zaznaczył jednocześnie, że w porównaniu ze znaczkami innych krajów, ostatnie serie naszego rodzimego dorobku, wydane w 2005 roku (już po śmierci papieża), były mało powiązane z rzeczywistymi potrzebami. Tamte chwile były dla Polaków pełne dramatyzmu i żalu, a żaden ze znaczków tego nie oddaje. Przy opracowywaniu projektów kolejnych emisji o Janie Pawle II warto wziąć sobie tę uwagę głęboko do serca. Dziękuję, że mogłam uczestniczyć w tym spotkaniu. ■

Irena Zielińska